

MAJOR SPZ, Achtung

Wy, raz dwa trzy
Jak się z kimś gada, to w oczy się patrzy
Hejterzy są niepoważni
Lewe konta, tacy odważni

Czekam tu na was, otwieram bagażnik
Będziecie się schylać po mydło na łaźni
To nie żarty, będą nokauty
Ulica jest za mną, bo ludzie chcą prawdy

Zioło sadzone, zbierane, suszone, palone
Dilerzy tu robią mamonę
Czasy mamy popie*olonę
Znów ktoś się rozje*ał i poszedł w koronę
Będzie biegał w dupie z kondomem
Będzie chodził w dupie z tamponem
Jak się wku*wię to cały płonę
Cienkie dętki już odpulone

Jak się wku*wię to cały płonę
Cienkie dętki już odpulone
Achtung, achtung
Pach, pach
Jak się wku*wię to cały płonę
Cienkie dętki już odpulone
Achtung, achtung
Pach, pach

Achtung, achtung
Cap-carapcap
Sekatorem znów obcięli komuś jajca
Grasz nie fair – karma szybko wraca
W dole kończy każdy zakłamanym zdrajca

Jak okaże się, że pozer pali franka
To go skroją ze wszystkiego jak u krawca
Wyłudzona z konta gruba bańka
Ktoś w kopercie dostanie dzisiaj palca

Polskie realia – musisz dać sobie radę tu
Dobry wariat wie, kto kłamie tu jak z nut
Brakuje snu, życie szybkie jak Bugatti
Trzeba sobie jakoś radzić, ludzie lubią być bogaci

SPZ zmartwychwstałem tak jak Jezus
Za swe grzechy niosę krzyż na ramieniu
Na legalu i w podziemiu cisnę dalej
Jak mnie nie znasz, to nic nie mów, bo mam typie wyje*ane
Jak się wku*wię to cały płonę
Cienkie dętki już odpulone
Achtung, achtung
Pach, pach
Jak się wku*wię to cały płonę
Cienkie dętki już odpulone
Achtung, achtung
Pach, pach